Nr 238 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Piątek 16 Października 1925

Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. ' Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 15 gr.
Nekrologi . . . . 30 „
Nadesłane . . . . 35 „
Po kronice . . . . 45 „
Na I-szej stronie. . 50 „
Drobne od słowa. . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe o 50% drożej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

Locarno

Kraków, 14 października.

Dwustu czterdziestu dziennikarzy, którzy w Locarno interwiewują, kombinują i telegrafują dzień i noc, to siła niebywała. Produkuje ona takie sztuczne chmury i mgły, które byłyby zdolne zasłonić słońce, a biały dzień w ciemną noc na nowiu przemienić. Cóż mówić dopiero o oslanianiu konferencji, która z przyrodzenia swego jest tajną i której uczestnicy z każdą ważniejszą i zawilszą sprawą uciekają daleko na błękitne jezioro, gdzie ich ani podsłuchać, ani nawet gry ich twarzy z daleka obserwować nie można.

Będzie więc najlepiej, jeżeli powiemy odrazu, że o przebiegu tej historycznej konferencji nic wiemy nic poza tem, co każdy wie od czasu, kiedy się o możliwości paktu reńskiego zaczęło wogóle mówić, mianowicie, że najtrudniejszą kwestję w tej sprawie stanowią: sprawa artykułu szesnastego statutu Ligi i traktaty arbitrażowe Niemiec z ich sąsiadami wschodniemi. Nad temi dwiema kwestjami konferencja radzi też rzeczywiście od tygodnia. Z jakim skutkiem, dotychczas nie wiadomo, mimo huraganu depesz dziennikarskich, które w tej materji spadają na Europę, i mimo wielkich pieniędzy, które one kosztują. Nad sprawami związanemi z kwestją tego krytycznego artykułu statutu Ligi, radzą usilnie dotąd. Nad arbitrażami wschodnimi zaczęto zastanawiać się dopiero. Wszystko więc, co się pospolicie o przebiegu konferencji pisze i mówi, nie opiera się na faktach i nie może mieć pretensyj do prawdy. Są to wszystko domysły, a przedewszystkiem intensywnie na rzecz różnych uczestników konferencji fabrykowane t. zw. »nastroje«.

Jedno jest pewne — konferencja idzie ciężko. Tematy jej są same przez się bardzo trudne. Opinje publiczne zaś w żadnym kraju z wyjątkiem chyba jednej Anglji zupełnie nieprzygotowane do tych ustępstw i zmian radykalnych, któremi nieuchronne kompromisy w tych sprawach będą musiały być okupione. — Pertraktanci muszą liczyć się z tym faktem. Za każdym z nich stoi mniej lub więcej nieskonsolidowany parlament, wyrażający zmienną i nieobliczalną grę wierzeń, złudzeń, namiętności i intryg partyjnych. Musi to z natury rzeczy krępować niezmiernie zarówno myśl, jak wolę każdego z uczestników tej wielkiej, tajnej narady. Objektywne warunki jej powodzenia są zatem tak trudne, że możnaby bez wielkiego ryzyka przewidywać jej niepowodzenie, gdyby nie jeden fakt, który stanowi genezę całej historji. Faktem tym jest stuprocentowe pragnienie uczestniczących w konferencji mocarstw zabezpieczenia sobie na czas jakiś pokoju i spokoju.

Oszołomienie powojenne minęło już wszędzie. Wszędzie wyznawcy armat i tanków znajdują się w mniejszości. Nigdzie aplauz tłumów i sympatja ulicy nie dostarcza im siły do realizowania ich planów. Narodami europejskiemi owładnęło uczucie głębokiej, nieprzepartej potrzeby pokoju. A sakcjonuje to uczucie świadomość, że nowa wojna lub chociażby tylko utrzymanie dotychczasowego stanu niepewności i nieufności wzajemnej, może przynieść pożytek tylko trzeciej międzynarodówce w Moskwie. Postać cukrzejącego Cziczerina, który z jakiegoś sanatorjum niemieckiego nie przestaje mącić kadzi europejskiej, rzuca długi i złowieszczy cień na całą Europę. Wszyscy go widzą i boją się.

Ameryka potęguje swoje ciśnienie na schorzałą, zubożałą i na pół obłąkaną Europę. Caillaux wrócił właśnie z wielką rekuzą z Waszyngtonu. We Francji zrozumiano nagle, że sentymentalne tradycje Lafayeta kończą się u twarnych Yankesów tam, gdzie zaczyna się — »business«. Wielkiem swem niepowodzeniem potwierdził Caillaux własną trafną przepowiednię wojenną, że rezultatem wojny będzie niewola amerykańska Europy. Kajdany tej niewoli zaczynają dzwonić coraz głośniej, ciążyć coraz nieznośniej.

Nad dalekim Kantonem powiewają czerwone chorągwie z sierpiem, młotem i kłosami zboża. Jeszcze rok temu tak daleka metastaza t. zw. »zarazy« bolszewickiej wydawała się niemożliwą do pomyślenia. W trafnej ocenie sytuacji światowej Trockij wystąpił z sensacyjną propagandą. Zaprasza kapitał amerykański do spółki z komunizmem rosyjskim. Obiecuje mu świetne businessy i kolosalne zyski. Mówi doń jego własnym językiem. Dwie największe przeciwstawne siły szukają się wzajemnie. »Les extremes se touchent«...

Dla Europy bije dwunasta godzina. Jeżeli jeszcze teraz nie opamięta się i nie skonsoliduje wewnętrznie, aby stawiać solidarny opór potęgującemu się naciskowi z zachodu i wschodu, to amerykańsko-bolszewicka pętlica zaciśnie się koło jej szyi.

Świadomość tego faktu upowszechnia się coraz bardziej, w niektórych zaś rządach, szczególniej w angielskim, jest ona dość jasną, aby parły one z całą rozporządzalną siłą ku pacyfikacji Europy. I to właśnie stanowi tę jedyną daną, na podstawie której można wnioskować, że konferencja w Locarno, jeżeli nawet nie osiągnie wszystkich postawionych jej celów, nie zakończy się przynajmniej bez tego rezultatu, który umożliwi — nową konferencję w innem miejscu i w innym, w każdym razie niedługim czasie. Cele bowiem tej konferencji leżą na linji już nie rozwoju, lecz utrzymania Europy, jako macierzy całej współczesnej cywilizacji i kultury. Chyba, że w księgach losów zapisane jest załamanie się i nagłe urwanie tej linji... (s).

Przesilenie w Locarno wywołane stanowiskiem Niemiec

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 14 października. Wszystkie wiadomości z Locarno brzmią bardzo pesymistycznie. Korespondenci pism berlińskich stwierdzają **jednomyślnie kryzys konferencji i przyznają, że został on wywołany stanowiskiem delegacji niemieckiej.** Niemcy wysunęły następujące żądania: 1) **Rozpoczęcie ogólnej akcji rozbrojeniowej; 2) Ewakuację Kolonji;** 3) Zmiana zarządu **w Nadrenji.**

Żądania te spotkały się **ze stanowczym oporem delegacji państw innych.** Nie ulega wątpliwości, że kryzys w Locarno wywołany został **przez ciągły nacisk sfer narodowo-niemieckich na delegację niemiecką,** która znalazła się w trudnem położeniu.

Krytyczny dzień w Locarno

Locarno, 14 października. Briand oświadczył wczoraj przedstawicielom prasy francuskiej, że **sytuacja w Locarno stała się bardzo trudną. — Konferencja w chwili obecnej znajduje się w stadjum przesilenia,** które będzie musiało być — jak oświadczył Briand — w jakikolwiek sposób przezwyciężone.

Locarno, 14 października. Na podstawie informacyj, dotyczących wczorajszych obrad można donieść, że wczoraj w sprawie rozwiązania **kwestji francuskich gwarancyj** dla traktatów wschodnich zbliżono się do formuły, która w głównych swych zarysach uważaną jest przez Niemcy, Francję, a także Polskę i Czechosłowację **za nadającą się do przyjęcia.**

Główne problemy **paktu gwarancyjnego** samego bliskie są załatwienia.

Wczorajszy pesymizm przypisać należy **niezadowoleniu,** jakie zapanowało w delegacji **francuskiej i angielskiej z powodu długiej litanji życzeń niemieckich,** które właściwie znajdują się **poza istotnym tematem konferencji.**

Dziś przed południem toczyć się będą narady prawników w sprawie **formuły gwarancji dla wschodnich umów.** Popołudniu odbędzie się pelne posiedzenie, na którem obrady **nad paktem zachodnim,** bez względu na jego związek z kwestją umów wschodnich, **będą doprowadzone w miarę możności do końca.** Jeżeli kwestje dotyczące **umów wschodnich będą w czwartek i piątek rozwiązane,** to nie jest wykluczone, że **konferencja zakończy się w sobotę.**

Niemcy wysunęli sprawę korzytarza gdańskiego

Uroszczenia niemieckie odrzucone

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 14 października. Dnia 12 bm. zebrała się rada gabinetowa, poświęcona wyłącznie **rokowaniom paktowym.**

Wysłany z Locarno podsekretarz dr Kempner złożył sprawozdanie z dotychczasowych narad w Locarno. Niemcy wysunęli następujące żądania: 1) **Opróżnienie strefy kolońskiej** 2) **Zmaina w systemie okupacyjnym lewego brzegu Renu.** 3) **Kurytarz gdański.** 4) **Zagłębie Saahry.** 5) **Ulgi reparacyjne.** 6) **Praktyczne rozbrojenie.**

Francja i Anglja odrzuciły te uroszczenia stanowczo.

Długotrwałe konferencje w Berlinie na tle rokowań w Locarno

Berlin, 14 pażdzeirnika (AW). Wczoraj przybył do Berlina sekretarz stanu Kempner, który wysłany został celem złożenia sprawozdania **z przebiegu konferencji w Locarno.** Kempner miał przybyć aeroplanem, lecz z powodu ciemności wylądował w Dreźnie i dopiero o godz. 9 przybył do Berlina.

Bezpośrednio po jego przybyciu odbyła się w kancelarji Rzeszy konferencja, która trwała do 1 w nocy i nie została zakończona. Dziś p. Kempner złoży sprawozdanie Hindenburgowi.

W dniu dzisiejszym będzie w dalszym ciągu prowadzona konferencja ministerjalna.

Z kół urzędowych nie podano żadnych informacyj o przebiegu tej konferencji. Tem niemniej jest pewnem, że przyjazd Kempnera ma wprawdzie charakter informacyjny, lecz chodzi również o powzięcie przez gabinet na podstawie złożonych przez niego informacyj **pewnych decyzyj co do dalszych postanowień i taktyki niemieckiej w Locarno,** która do tej pory kierowaną jest przez instrukcje, uchwalone przez plenum gabinetu przed odjazdem delegacji.

Niepokojące wieści o zasadniczych ustępstwach kosztem Polski na rzecz Niemiec

Doniesienie dziennika angielskiego

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 14 października. Korespondent »Daily Telegraph« donosi z Locarno, że delegacje angielska, francuska, włoska i belgijska poczyniły cały szereg koncesyj, ażeby Niemcy wstąpiły do Ligi Narodów, ale żadne z mocarstw nie chce Niemcom dać efektywnej gwarancji, że kwestja kurytarza pomorskiego i Gdańska zostanie natychmiast po wstąpieniu Niemiec do Ligi postawiona na porządku dziennym najbliższego posiedzenia.

Wszystkie delegacje zgodziły się, **że kwestja kurytarza może być omawiana w ramach Ligi, ale alianci nie mogą dać w tym kierunku obowiązującego przyrzeczenia.**

Co się tyczy wschodnich traktatów, należy stwierdzić, że Polska zrezygnowała z gwarancji dla swoich granic zachodnich i będzie się kontentowała sojuszem Francji, oczywiście z zastrzeżeniem, że sojusz ten nie zostanie uszczuplony żadnemi ograniczeniami. Polska domaga się jedynie, ażeby Francja miało prawo przemarszu dla swych wojsk przez zdemilitaryzowaną strefę nadreńską.

Konferencja polsko-litewska w Lugano ukonstytuowała się

Lugano, 14 października (PAT). Dnia 13 bm. o godz. 13.30 odbyło się pierwsze **posiedzenie plenarne konferencji polsko-litewskiej** w Hotelu Bristol pod przewodnictwem ministra **Wasilewskiego.** Przewodniczący delegacji polskiej powitał delegatów litewskich w imieniu rządu polskiego, wyrażając nadzieję doprowadzenia **do porozumienia między Polską a Litwą.**

W odpowiedzi przewodniczący delegacji litewskiej Szaulis powitał polską zapewniając, że cały naród litewski pragnie widzieć ponownie między obu krajami stosunki przyjazne i czeka chwili, która pozwoli na ustalenie tych stosunków.

Następnie przyjęto **regulamin konferencji kopenhaskiej,** utworzono komisję spławu (pod przewodnictwem Poznańskiego), komunikacji (pod przewodnictwem Szumlakowskiego), opieki konsularnej (przewodniczący Poznański) i redakcyjną (przewodniczący Poznański). Delegacja polska zaproponowała, aby komisje przystąpiły do pracy według kolejności wyżej wymienionej. Delegacja litewska zaproponowała, najpierw dyskusję w komisji konsularnej. Ostatecznie zdecydowano rozpocząć prace komisji komunikacyjnej w dniu 14 bm.

Delegacja litewska przedstawiła **nowe pełnomocnictwa, których rozpatrzenie zastrzegła sobie delegacja polska.** Wydany został wspólnie komunikat prasowy.

Wrogi głos litewski

Kowno, 14 października (PAT). W związku z wyjazdem delegatów litewskich do Lugano »Lietuwa« pisze, że obecnie **nie może być mowy o jakichkolwiek rokowaniach w sprawie zawarcia konwencji kolejowej między Polską a Litwą, jakoteż o utworzeniu konsulatu polskiego na Litwie.**

Chodzić będzie w tych rokowaniach jedynie o niewychodzenie poza ramy **konwencji kłajpedzkiej i rokowania w sprawie spławu na Niemnie,** aby w ten sposób odebrać Polakom sposobność do skarżenia się na Litwę w Lidze Narodów, że Litwa nie wykonuje przyjętych na się zobowiązań.

Z komisyj sejmowych

Warszawa, 14 października.

Zakończenie obrad sejmowej komisji rolnej nad poprawkami Senatu do ustawy o reformie rolnej.

Sejmowa komisja reform rolnych ukończyła wczoraj debaty **nad poprawkami Senatu do ustawy o reformie rolnej.** Z ważniejszych poprawek przyjęto w nowem brzmieniu artykuł 31, regulujący sposób uiszczania wynagrodzeń za nieruchomości przymusowo wykupione. Uchwała ta została **powzięta głosami prawicy przy wstrzymaniu się od głosu Piasta.** Pozatem przyjęto **nowy artykuł w sprawie wywłaszczenia nieruchomości obywateli państw obcych**

Kościuszko na Wawelu

(W 108 rocznicę śmierci — 15 października 1817 r.)

Wprawdzie boleśnie odczuł cały naród stratę Kościuszki, ale boleść ta znalazła poniekąd ukojenie, pociechę w tem, że można było jego śmiertelne szczątki złożyć na ziemi ojczystej i przeznaczyć im miejsce najdostojniejsze, któremu równego Polska nie posiadała i nie posiada.

Zaraz po śmierci Naczelnika, rząd Królestwa Polskiego zwrócił się z prośbą do Aleksandra I., aby zezwolił na sprowadzenie zwłok jego do kraju. Nie wypadało carowi, który przyjął tytuł króla polskiego, odmówić życzeniom narodu, tem więcej, że przed trzema laty ściskał i całował Kościuszkę w Paryżu, i nawet o „szczęściu" Polski z nim korespondował. — Zezwolił więc, pozostawiając „wspaniałomyślnie" rządowi Królestwa wybór miejsca na grobowiec Naczelnika.

Na wieść o zezwoleniu, obradujące naówczas zgromadzenie „reprezentantów" wolnego, niepodległego i ściśle neutralnego miasta Krakowa uchwaliło w dniu 16 grudnia 1817 r. zwrócić się do Senatu rządzącego, aby „przedsięwziął stosowne środki za porozumieniem się z rządem Królestwa Polskiego, celem sprowadzenia zwłoków ś. p. Tadeusza Kościuszki, sławnego bohatera narodu polskiego, do grobów królów i sławnych ludzi w mieście Krakowie w kościele katedralnym będących". — Wnioskodawcą był reprezentant Wytyszkiewicz — wniosek jednomyślnie przyjęto.

Senat „uczynił należne kroki" i już w początku marca roku 1818 zawiadomił publicznie, że „dostojny" rząd Królestwa „będąc tłumaczem woli powsz. narodu, przychylić się do namienionego żądania raczył i odstąpił mieszkańcom Krakowa zaszczytu strzeżenia tych drogich sercu polskiemu popiołów". Jednocześnie tenże rząd „dał poznać" (odezwa pełnomocnego, w Krakowie rezydującego komisarza Miączyńskiego), iż „naród uczczenie pamiątki bohatera polskiego, przez wystawienie mu pomnika godnie celowi odpowiadającego, od Krakowianów oczekuje".

Z tego powodu ogłaszał Senat, iż „powolny wezwaniu, powołał już ludzi ze stosownemi talentami do podania sobie projektów i nie wątpi, że wkrótce już będzie miał sobie przedstawione do wyboru wzory żądanego pomnika, mającego przypominać potomności cnoty tego Bohatera, to jest: wielkość i skromność, któremi szczególniej dusza jego ozdobioną była.." Wzywał więc Senat do składek, ustanawiał miejsca do ich odbioru. Odezwę podpisał prezes Senatu Wodzicki i sekretarz Mieroszewski.

Do odebrania w Solurze trumny ze szczątkami Kościuszki wydelegował rząd Królestwa młodego ks. Antoniego Jabłonowskiego, wicereferendarza Rady Stanu, który, nawiasem mówiąc, wraz z matką odwiedzał Kościuszkę na kilka miesięcy przed jego śmiercią. Jabłonowski już 11 kwietnia 1818 r. oddał ciało Kościuszki Senatowi, który je tymczasowo, aż do dnia pogrzebu, złożył w kościele św. Florjana na Kleparzu. „Przybytek ten Pański" — oświadczała „Gazeta Krakowska" — stał się przybytkiem powszechnego ludu zgromadzenia«.

Wkońcu maja Senat podał do wiadomości, iż „uroczyste wprowadzenie zwłok tego wielkiego męża do kościoła katedralnego w dniu 19, a obchód pogrzebowy w dniu 20 czerwca odbywać się będą". Zapraszał przeto Senat „Szanowną Publiczność" aby przybyć „raczyła" do Krakowa dla oddania ostatniej posługi „tym drogim sercu polskiemu popiołom".

Przygotowań jednak na oznaczony czas ukończyć nie zdołano, musiano przesunąć zatem termin pogrzebu na 22 i 23 czerwca.

Obszerny opis uroczystości pogrzebowych niejednokrotnie już był drukowany. Krótko go zatem streścimy.

Dnia 22 czerwca o godz. 7 wieczorem zebrali się dygnitarze duchowni i świeccy w kościele św. Florjana. Trumnę z katafalku znieśli do „wozu sześciokonnego oficerowie milicji i dawnej gwardji narodowej". Uderzono w dzwony kościołów, rozległy się wystrzały armatnie. Wśród śpiewów duchowieństwa i dzwięków muzyki, posuwał się pochód przez ulicę Florjańską, Rynek i Grodzką. Zwracał uwagę ogromny udział ludu wiejskiego. Kondukt prowadził ks. Łańcucki, scholastyk katedralny, archipresbyter-infułat kościoła Marjackiego, Przed kościołem św. Piotra oczekiwał na pochód biskup krakowski, słynny kaznodzieja i poeta, Jan Paweł Woronicz, w towarzystwie ks. Tomasza Nowińskiego, biskupa biblijskiego (in part.) proboszcza generalnego Bożogrobców miechowskich. Wspaniale, według zapewnień współczesnych świadków, przedstawiało się „wejście o zmroku na Wawel, blask od tysięcznych świec i pochodni zlewał się z łagodnym światłem księżyca. Widok ten wymagał malarskiego pendzla..."

Nazajutrz od rana odprawiano msze przy ołtarzach katedry. Wstępem do głównego nabożeństwa było przemówienie w „imieniu narodu", wygłoszone przez prezesa Senatu. Stanisława Wodzickiego. Woronicz „śpiewał mszę żałobną" — kazał po niej Łańcucki. Po „Castrum doloris" ciżsami, co w dniu poprzednim oficerowie, zdjęli trumnę z katafalku i za nieśli ku grobom królewskim. Przed spuszczeniem jej do sklepień podziemnych, pożegnał Woronicz wspaniałą mową popioły Naczelnika. Złożono je obok sarkofagów Jana III. i księcia Józefa.

Pozostał też szczegółowy opis katafalku, zbudowanego „nakształt kolumny Trajana". Trumna była złożona na czterech działach — sześć białych orłów podpierało prowadzące ku niej schody. Wśród licznych ornamentów, emblematów i obrazów alegorycznych, były i trzy obrazy z życia Kościuszki. Pierwszy przedstawiał jego przysięgę na rynku krakowskim, drugi wręczenie mu przez Waszyngtona orderu Cyncynnata, a trzeci tę chwilę we Francji, kiedy „na samo imię Kościuszki upokorzoną została swawola obcego żołnierza..."

Sto siedm lat minęło. Katedrze na Wawelu, miejscu koronacji królów i pogrzebów królewskich, pozostały po nich jedynie wspomnienia. Ostatni, niekoronowany, ale władnący Naczelnik niepodległego narodu i jego siły zbrojnej, spoczął w jej grobach przed wiekiem, a niedługo dwieście lat upłynie, kiedy po raz ostatni wkładano przed wielkim ołtarzem wawelskim koronę na skronie namaszczone (koronacja Augusta III. w 1734 r.).

Ściśle połączony z katedrą murami i losami, glorją i żałobą, Zamek królewski, już na dziesięć lat przed wojną zaczęto restaurować. — Była to jakby przepowiednia, że z jego odrodzeniem odrodzi się nasza państwowość. Na razie pozbył się załogi austrjackiej, ale miał się stać rezydencją cesarską. Losy zrządziły, że nią nie został, że przywrócony do dawnej świetności, będzie w wolnej Polsce pomnikiem chwały narodowej.

I prochy Kościuszki, złożone w Rzeczypospolitej Krakowskiej, a później przez lat blisko siedemdziesiąt będące pod „opieką" obcego rządu, doczekały się wreszcie, że na wolnej spoczęły ziemi...

Możemy dziś swobodnie, jeśli zechcemy, wznosić w pobliżu tych prochów pieśń: „Patrz Kościuszko na nas z nieba", ale nie jak „w krwi wrogów będziem brodzić", lecz jak:

Wolność droga w białej szacie
Złotem skrzydłem w górę leci.

K. Bartoszewicz.

na zasadzie wzajemności. Przyjęta poprawka do artykułu 59 rozciąga pomoc finansową skarbu państwa nietylko na służbę folwarczną i bezrolnych, ale także na nabywców gospodarstw karłowatych.

Przyjęta poprawka do artykułu 76 ma na celu ułatwienie parcelacji majątków właścicieli nieletnich.

W ten sposób załatwiono wszystkie poprawki Senatu. W przyszłym tygodniu komisja odbędzie posiedzenie, na którem przystąpi do załatwienia wniesionego przez rząd projektu ustawy o likwidacji serwitutów.

NIE WYKONANIE PRZEZ RZĄD UCHWAŁ SEJMU.

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji skarbowej Sejmu pod przewodnictwem p. Byrki.

Po dyskusji nad projektem ustawy o opłatach stemplowych, referent p. Chełmoński interpelował rząd, dlaczego wbrew kategorycznej uchwale Sejmu, powziętej przed pół rokiem i wzywającej rząd do wniesienia w ciągu dwóch tygodni projektu noweli do rozporządzenia o bilansach w złotych do rozporządzenia, zmieniającego przepisy ustawy o podatku dochodowym i opłatach stemplowych od zwaloryzowanego kapitału. Projekt taki po wycofaniu wniesionego pierwotnie nie został dotychczas przez rząd Sejmowi przedłożony. Podobny stan rzeczy uniemożliwia uporządkowanie bilansów w bardzo wielu przedsiębiorstwach, co powoduje dotkliwe szkody dla życia gospodarczego.

Interpelację tę komisja jednogłośnie poparła, a przewodniczący zakomunikuje ją rządowi.

SPRAWA MIESZKAŃ URZĘDOWYCH.

Sejmowa komisja prawnicza rozpatrywała wczoraj projekt ustawy w sprawie zmian w ustawie postępowania karnego obowiązującej na terenie byłego zaboru rosyjskiego. Pozatem komisja zajmowała się sprawą, dotyczącą zmiany w ustawie o ochronie lokatorów, w związku ze zmianą w ustawie o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych i wojskowych. Komisja administracyjna uchwaliła bowiem, że funkcjonarjusze państwowi po spensjonowaniu winni opuścić zajmowane mieszkanai w ciągu trzech miesięcy, podczas gdy ustawa o ochronie lokatorów w podobnych wypadkach przewiduje obowiązek dostarczenia zamiennego mieszkania i to po uprzedniem trzechmiesięcznem wypowiedzeniu umowy najmu. Zdaniem posła Matakiewicza komisja uchwalając nowy projekt, przekracza swoje kompetencje. W wyniku dyskusji komisja prawnicza upoważniła przewodniczącego posła Marka do porozumienia się w tej sprawie z marszałkiem Sejmu.

Szkody, wyrządzone w Krakowie przez ostatnią powódź

Urzędowe sprawozdanie z następstw powodzi, która w b. r. nawiedziła Kraków, przedstawia stan rzeczy w sposób następujący:

Tegoroczna powódź lipcowa zastała Kraków nieochronionym i zalała go znowu, czyniąc katastrofalne spustoszenia w dzielnicach nisko położonych. Wielkie wody Wisły i Wilgi zalały realności w dzielnicach: 14, 12, 3, południowej części 4-tej, nisko położoną część dz. 7 i 8, całą dzielnicę 11, przybrzeżną część dz. 10, całą całą przybrzeżną i nisko położoną część dzielnicy 22, dz. 19 i całą dz. 20. Powódź trwała 5 dni. Wody gruntowe podniosły się we wszystkich terenach inundacyjnych, zalały suteryny i piwnice. Klęska szerzyła się na okół poza granicą powierzchni wielkich wód Wilgi i Wisły.

Sprawozdanie urzędowe wspomina tylko o skonstatowanych przez komisję szkodach w plonach w kwocie 137.000 zł., w sprzętach domowych i artykułach spożywczych 70.000 zł., w budynkach 247.000 zł. A czego do tych szkód nie policzono? Setki rodzin delożowanych — przygotowania do akcji i kosztów samej akcji ratowniczej wojska i gminy — kosztów i utrzymania sprzętu ratowniczego. Dość powiedzieć, że samych pomostów, celem utrzymania komunikacji, ustawiono 6.390 m., a 55 łodzi użyto do utrzymania komunikacji. A cały sprzęt oddziału saperów z Krakowa i z Poznania? A ilu ludzi pracowało z pułków wojskowych?

Na domiar wszystkiego, nie wiele już brakowało, aby znowu z początkiem sierpnia wskutek nawalnych deszczów w zlewni górskiej, powtórzyła się ta sama katastrofa w mieście. Wodowskaz podgórski osiągnął już w dniu 5 sierpnia + 2.48 czyli 4.58 ponad stan normalny. Wody wielkie rozpoczęły już niszczącą akcję, w nisko położonych dzielnicach wdzierając się do piwnic i suteren.

Czy możeby kto sądził, że od powodzi w roku 1903 nie zdarzyła się żadna powódź, aż w roku 1925? Nie. Ta powódź częściowo widoczna a częściowo nie widoczna, a niszcząca objekt miejski, zdarza się bardzo często. Mamy ją w maju 1912 (wodowskaz podgórski + 3.38) urzędowe akta notują zalanie i zniszczenie suteren i piwnic we wszystkich nisko położonych dzielnicach wielkiego Krakowa. Mamy ją zaraz znowu w sierpniu 1915 (wodowskaz podgórski + 3.50), urzędowe akta notują zniszczenie także we wszystkich dzielnicach W. Krakowa. Mamy ją 17 kwietnia 1916 (wodowskaz podgórski + 1.94). Niewidoczna wprawdzie, ale zatapiająca już dobrze piwnice i suteryny w nisko położonych dzielnicach. Mamy ją w marcu 1924 r. (wodowskaz podgórski + 2.24) i w sierpniu 1924 (wodowskaz podgórski + 2.34).

KRONIKA

Kraków, 14 października.

Przewiezienie zwłok Nieznanego Żołnierza ze Lwowa do Warszawy

Ze Lwowa donoszą:

We Lwowie są już czynione przygotowania do ekshumacji zwłok Nieznanego Żołnierza, które, jak wiadomo, zostaną z lwowskiego pobojowiska przewiezione do Warszawy.

Ekshumacja odbędzie się w ostatnich dniach października, zaś przewiezienie zwłok nastąpi 30 października z kaplicy Obrońców Lwowa do katedry.

Tegosamego dnia odbędzie się ceremonja przewiezienia zwłok na dworzec, a 1 listopada o godzinie 8.30 rano zwłoki zostaną przewiezione do Warszawy. Pociąg ze zwłokami przejedzie do Warszawy przez Rawę Ruską, Tomaszów, Krasnystaw i Garwolin. Zwłokom będą towarzyszyć delegacje dwóch matek, dwóch wdów i dwóch sierót po żołnierzach, leżących w nieznanych mogiłach. Na każdej stacji, gdzie są garnizony wojskowe, zwłoki będą witane honorami wojskowemi.

We Lwowie pogrzeb odbędzie się na koszt miasta, przemówień żadnych nie będzie. Odjeżdżające zwłoki pożegnają: prezydjum miasta Lwowa i komitet.

Z okazji uroczystości w Warszawie, we Lwowie odbędzie się uroczyste przedstawienie w teatrze, mianowicie dana będzie premjera „Hetman Żółkiewski", którą poprzedzi odegranie hymnu narodowego, oraz krótkie przemówienie. Ponadto będzie wydana jednodniówka układu p. Rossowskiego z muzyką p. Sołtysa.

Adwokaci i lekarze lwowscy przeciw premjerowi

Ze Lwowa donoszą:

Z powodu enuncjacji premjera, zarzucającej adwokatom i lekarzom lwowskim przedkładanie fałszywych fasyj, odbyło się tu wspólne posiedzenie zarządów Izb lekarskiej i adwokackiej. Uchwalono ogłosić protest przeciw temu nierozważnemu wystąpieniu premjera. Protest będzie podpisany przez prezesów obu Izb, adwokata dra Greka, imieniem Izby adwokackiej, i lekarza dra Pappeego, imieniem Izby lekarskiej.

Nieudały zjazd techników telegraficznych i telefonicznych

W Warszawie odbył się dwudniowy zjazd delegatów pracowników technicznych telegrafów i telefonów z całej Polski. Zjazd rozpoczął się 11 bm. Przewodniczył p. Stanisław Kowalski z Krakowa. Głównym przedmiotem obrad była sprawa secesji techników ze Związku pracowników poczt, telegrafów i telefonów. W głosowaniu odrzucono projekt komitetu organizacyjnego zjazdu, występujący za secesją. Ograniczono się jedynie do zmiany delegatów do zarządu głównego Związku. Obecnie będą reprezentowali techników w zarządzie pp.: Alfons Wysokiński z Siedlec i Antoni Pacanowski z Warszawy.

Po uchwaleniu szeregu rezolucyj w sprawach zawodowych, zjazd zamknięto.

Jeden z dzienników warszawskich czyni o tym zjeździe następującą uwagę:

„Że komitet organizacyjny zjazdu zbyt pohopnie powziął projekt zwołania zjazdu techników, nie sprawdziwszy dokładnie nastrojów i propagując myśl secesji ze Związku, która następnie w toku obrad okazała się najzupełniej niepopularną. W ten sposób narażono 50 delegatów, przybyłych z odległych nieraz miejscowości, na stratę czasu i dość znaczne koszta".

Literat niemiecki w roli żołdaka

P. A. T. donosi za Tel. Comp.:

Znany powieściopisarz niemiecki, Paweł Oskar Hoecker, został przez sąd wojenny w Leodjum zasądzony zaocznie na śmierć za to, że z początkiem wojny kazał rozstrzelać pewnego chłopa belgijskiego za to, że w jego domu znaleziono flobert.

KSIĘGA PAMIĄTKOWA MIASTA KRAKOWA. Onegdaj p. Robert Jahoda, właściciel znanego zakładu introligatorskiego, wraz ze swoim synem, drem Jahodą, wręczył prezydjum miasta wielką księgę pamiątkową ,ofiarowując ją gminie miasta Krakowa w darze z okazji 50-letniego jubileuszu swej pracy zawodowej. Księga, wykonana wedle projektu artysty malarza Stanisława Fabiańskiego, oprawna jest w niebieską skórę angielską i ozdobiona bogatemi okuciami metalowemi z herbem miasta Krakowa w pośrodku. Pierwsze karty księgi są ilustrowane akwarelami Stan. Fabiańskiego i St. Wójcika. Księga służyć będzie do wpisywania swoich nazwisk przez wybitnych gości, dwiedzających Kraków, oraz do upamiętnienia doniosłych momentów w życiu miasta Krakowa.

Komisarz rządu, W. Ostrowski, odbierając imieniem prezydjum miasta tak wspaniałą księgę, zaznaczył w podziękowaniu, że dar ten jest nawiązaniem do tradycji dawnego patrycjatu krakowskiego ,którego ofiarność była podwaliną wysokiej kultury miasta. — Poczem złożyli na pierwszej karcie swoje podpisy: prezydent i wiceprezydenci.

KRAKOWSKI CHÓR AKADEMICKI W BUŁGARJI. Z Sofji donoszą: Chór studentów krakowskich, który dał onegdaj koncert w Widyniu, przybył wczoraj do Sofji. Na dworcu kolejowym przyjmował gości minister pełnomocny Polski, kolonja polska, deputacje licznych stowarzyszeń, oraz liczne rzesze publiczności. Poselstwo polskie wydało na cześć gości przyjęcie, poczem minister przyjmował gości śniadaniem, po którem członkowie chóru byli obecni na przedstawieniu w Operze. Dziś zaś dadzą jedyny koncert, poczem wyjadą do Plowdiwa i do Warny.

WŁAMANIE W ŚRÓDMIEŚCIU. Wielką sensację wywołała wczoraj po południu w Krakowie wiadomość, że do wielkiego sklepu zegarmistrzowskiego i jubilerskiego Sulikowskiego, położonego u wylotu ulicy Grodzkiej na Rynek, dokonano zuchwałego włamania. Wiadomość okazała się prawdziwą.

Mianowicie specjaliści w fachu złodziejskim, widocznie z sytuacją lokalną obznajomieni, dostali się przez otwór, wybity z piwnicy, do sklepu w czasie jego zamknięcia po godzinie 1 w południe i „załadowali" już znaczną część precjozów, gdy spłoszył ich kierownik firmy, p. Kazimierz Sulikowski, który już o godzinie 2 po południu wszedł do sklepu i zastał w nim gospodarującego złodzieja. P. Sulikowski spłoszył go strzałem rewolwerowym. Złodziej schronił się przez otwór do piwnicy, gdzie został aresztowany.

Okazał się nim wytworny złodziej warszawski, Józef Pieńkowski, który też przez wezwaną policję został aresztowany. Aresztowano także drugiego osobnika, podejrzanego o współdziałanie z Pieńkowskim. Pieńkowskiemu odebrano wszystkie skradzione przedmioty.

POTRĄCONY PRZEZ TRAMWAJ. Pogotowie ratunkowe opatrzyło wczoraj niejakiego K. T., kotlarza, lat 80, który był potrącony przez tramwaj na ulicy Florjańskiej, przyczem odniósł on obrażenia na twarzy.

ARESZTOWANIE SKLEPOWEJ ZŁODZIEJKI. W tych dniach zjechała z Będzina do Krakowa niejaka Genowefa Rzepecka, lat 19 licząca, która trudniła się okradaniem sklepów. Dopiero wczoraj udało się policji wpaść na ślad złodziejki i aresztować ją w chwili, gdy weszła w towarzystwie dwóch nieznanych osobników do sklepu M. Schlachty przy ulicy Florjańskiej, gdzie usiłowała skraść sztuczkę materji. Rzepecką zdemaskowano, a skradziony towar oddano właścicielowi.

KRADZIEŻ Z WŁAMANIEM. Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania P. Wasilewskiej i skradli jej garderobę, wartości 1.000 złotych.

MUZYKA BOLESŁAWA KOPYSTYŃSKIEGO DO PIOSENKI STANISŁAWA STWORY. Kto nie zna przedziwnie nastrojowego wiersza Stanisława Stwory pod tyt.: „Nie mów nic o tem..."? Wiersz, chwytający za serce, znalazł kompozytora, który zaklął go w melodję, niemniej nastrojową i chwytającą za serce. Kompozytorem jest p. Bolesław Kopystyński, mający tak wyrobione imię w krakowskich sferach muzykalnych, a także i zagranicznych. — Muzyk podał rękę poecie i obaj obdarzyli publiczność upominkiem niecodziennej wartości. Wydaniem kompozycji w pięknej szacie graficznej zajęła się księgarnia nakładowa S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie.

PREZYDJUM KRAKOWSKIEJ GMINY IZRAELICKIEJ przypomina obowiązek zapłacenia drugiej raty półrocznej podatku wyznaniowego za rok 1925 i ma nadzieję, że członkowie tej Gminy pomni zadań, jakie Gmina izraelicka ma do spełnienia, podatek ten bezzwłocznie uiszczą i zapobiegną w ten sposób znacznym kosztom egzekucyjnym.

Dr Rafał Landau.

W Krakowie, 12 października 1925. 1780

Z kraju

POGRZEB Ś. P. KS. JANA GNATOWSKIEGO odbył się w Warszawie 12 bm. W kościele św. Ducha nabożeństwo żałobne odprawił kardynał Kakowski, mszę żałobną wygłosił profesor ksiądz kanonik Szlagowski, kondukt pogrzebowy prowadził ks. biskup Gall. Na cmentarzu przemawia p. Stefan Dziwulski.

ZBIOROWĄ WYSTAWĘ DZIEŁ Ś. P. ANTONIEGO PIOTROWSKIEGO urządza warszawska „Zachęta". Komitet prosi tych z miłośników sztuki, którzy posiadają obrazy lub rysunki ś. p. Ant. Piotrowskiego, by zechcieli przyczynić się do uświetnienia wystawy przez spieszne zadeklarowanie, ewentualnie nadesłanie eksponatów pod adresem Towarzystwa „Zachęty": plac Małachowskiego l. 3, telefon 9-51. Otwarcie wystawy nastąpi 31 b. m.

PŁACE ARTYSTÓW W WARSZAWSKIM TEATRZE LETNIM. W końcu ubiegłego sezonu magistrat warszawski, po wysłuchaniu opinji rady teatralnej, postanowił, iż teatr Letni przestanie wystawiać wyłącznie farsy, poświęcony zaś będzie lekkiej komedji. W wyniku tej uchwały zredukowano nieco personal, wychodząc z zasady, iż można będzie korzystać z pomocy artystów, nie zajętych w innych teatrach miejskich.

Obecnie na liście teatru Letniego figuruje 13 artystów i 12 artystek, oraz dwie siły pomocnicze. Gaże tego zespołu są następujące: Fertner A. 1.875 złotych, Grabowski W. 1.300 złotych, Gielniewski 625 złotych, Hnydziński W. S. 700, Knapczyński 800, Lenczewski W. 900, Noskowski (reżyser i artysta) 900, Roland W. 600, Rapacki W. 700, Różycki A. 1.875, Skonieczny C. 750, Walter W. 1.100, Tomasik (sekretarz teatru i artysta) 750 złotych.

Artystki pobierają gaże: Brydzińska 1.500 złotych, Ćwiklińska M. 1.500 złotych, Chaveau 600 złotych, Gorczyńska 800 złotych, Gellówna 500, Hryniewiczówna M. 600, Kościeszanka 500, Lauerówna 350, Perzyńska 450, Pawłowska-Fertnerowa 875, Walewska F. 1.000, Szymborska 400 złotych.

EKSPLOZJA PROCHU. Z Warszawy donoszą 13 bm.: Wczoraj podczas próby prochu w laboratorjum pyrotechnicznem nastąpił wybuch z niewiadomych powodów. Ranni zostali: kapral Leszczyński i trzech szeregowców. Przewieziono ich do szpitala, a żandarmerja wojskowa rozpoczęła śledztwo co do powodu wybuchu.

NAPAD BANDYCKI W GRODNIE. Wedle wiadomości z Białegostoku, został zamordowany inżynier Koenig, który po otrzymaniu 5.000 złotych z dyrekcji robót publicznych w Białymstoku, wyjechał na wypłatę do Grodna. — Kiedy z dworca kolejowego udawał się do hotelu, otoczyli go jacyś nieznani mężczyźni, z których jeden uderzył go tępem narzędziem w głowę. Koenig runął na ziemię, napastnicy zrabowali mu gotówkę i asygnaty i zbiegli. Niezwłocznie władze poczyniły zastrzeżenia co do inkasa asygnat na kwotę 20.000 złotych. Władze białostockie i grodzieńskie prowadzą w tej sprawie energiczne śledztwo.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE ZAMACHU DYNAMITOWEGO, zamierzonego w Wilnie, wydobyło na jaw wiele ciekawych szczegółów. Mianowicie stwierdzono, że dynamit, znaleziony w podziemiach cerkwi św. Trójcy w Wilnie, nie znajdował się tam dłużej, jak kilka miesięcy i że według wszelkiego prawdopodobieństwa skradziony został z wojskowych składów polskich w Wilnie. Dynamit, jak się okazało, podłożono w celu wysadzenia w powietrze cerkwi. Przy zakładaniu ładunku znać wyraźnie rękę fachową. Dotychczas nie udało się wpaść na ślad zbrodniarzy.

ARESZTOWANIE NA LITWIE DEFRAUDANTA NIEDZIAŁKOWSKIEGO. Z Wilna donoszą, że 11 bm. przeszedł granicę i schronił się na terytorjum litewskie inżynier powiatu święciańskiego, Stanisław Niedziałkowski. Niedziałkowski próbował uciec przed ręką sprawiedliwości, gdyż otrzymał on swego czasu od dyrekcji robót publicznych na budowę dróg około 80.000 złotych, a następnie jeszcze 27.000 złotych i pieniądze te zdefraudował. Władze litewskie aresztowały zbiega i obiecały wydać go władzom polskim.

KATASTROFA POLSKIEGO SAMOLOTU NA MORAWACH. Onegdaj po południu w pobliżu Holeszowa na Morawach spadł samolot „Aerolloydu", pełniący służbę pocztowo-pasażerską między Krakowem a Wiedniem. Samolot z powodu gęstej mgły musiał szybować bardzo nisko. W czasie takiego lotu uderzył o drzewo. Oba skrzydła samolotu odpadły. Pilot i pasażerowie wyszli bez szwanku. Pocztę listową odesłano do Wiednia koleją.

POTWORNE MORDERSTWO W ŁODZI. Onegdaj w domu przy ulicy Aleksandrowskiej dokonano strasznego mordestwa. W mieszkaniu pary złodziejskiej, Kępów, odbywała się wesoła zabawa zebranych tam mętów społecznych. Wśród zebranych znajdował się również niejaki Langowski, który przed kilku dniami opuścił więzienie i który miał wielki wpływ na męża Kępowej i zdołał go przed skazaniem poróżnić z żoną. Obecnie, obawiając się w dalszym ciągu oddziaływania na męża, Kępowa postanowiła go usunąć i w tym celu zaprosiła go na libację. W pewnym momencie podbiegła do Langowskiego i zadała mu nożem cios w brzuch. Nieszczęśliwy wybiegł na ulicę, lecz przed bramą domu padł na ziemię i skonał.

WALKA POLICJANTA Z TŁUMEM BANDYTÓW. Onegdaj w czasie kradzieży, dokonanej w Sosnowcu przy ulicy Modrzejewskiej, posterunkowy, Tomczyk, zatrzymał złodzieja, Marjana Żelaznego i prowadził go do komisarjatu. Na pomoc zawodowemu koledze przyszły dwie znane złodziejki i tłum opryszków, przed którym posterunkowy musiał schronić się do jednego z biur. Tłum wyłamał drzwi i usiłował rozbroić posterunkowego, który wystrzelił dwukrotnie, raniąc dwóch osobników, poczem tłum się rozbiegł, a posterunkowy przyprowadził na komisarjat Żelaznego i obie złodziejki, które spowodowały zajście.

DZIECKO TONIE W DOLE ULICZNYM. Onegdaj Sosnowiec był widownią wypadku, który rzuca ciekawe światło na gospodarkę magistratu tego miasta. Mianowicie w dole, wykopanym na ulicy Dziewiczej, a napełnionym wodą, utonęła kilkoletnia dziewczynka, Helena Basiak.

CZYŻBY UJĘCIE PANICZA W WIELKOPOLSCE? Od dłuższego czasu krasowała w okolicy Gniezna szajka bandytów, która dokonała wielu rabunków. Przed kilku dniami wpadł w ręce policji jeden z bandytów, który wskazał spólnika, którego ujęto. Aresztowany przypomina wyglądem zewnętrznym słynnego bandytę, Panicza, według rysopisu tego ostatniego, posiadanego przez policję. Przeczy on, jakoby był Paniczem. Obaj pochwyceni bandyci zostaną przewiezieni do Gniezna, gdzie świadkowie z Kutna stwierdzą, czy ma się istotnie do czynienia z Paniczem.

KOKAINA, KWAS SOLNY I WERONAL. Epidemja samobójstw trwa dalej we Lwowie. Onegdaj w zamiarze samobójczym Helena Janusz zażyła większą ilość kokainy. Drugą z rzędu samobójczynią była 22-letnia Marja Kos, która wypiła znaczną ilość kwasu solnego. Trzecim denatem był 64-letni N. Rutkowski, który usiłował otruć się weronalem. Niedoszłych samobójców przewieziono do szpitala.

ZMARLI:

— Józef Wczelak, właściciel znanej fabryki stolarskiej, długoletni radny miasta Lwowa i przedsiębiorca, konsultent S. A. „Ojkos", zmarł we Lwowie, licząc 76 lat życia.

— Włodzimierz Kisielewski, urzędnik dyrekcji kolejowej gdańskiej, umarł w Gdańsku. Ś. p. Kisielewski był sekretarzem Polskiej Macierzy Szkolnej i czynił energiczne zabiegi o zbudowanie w Gdańsku gimnazjum polskiego i rozbudzenia życia narodowego w Polonji gdańskiej.

† Dr Feliks Bocheński

W Katowicach umarł w poniedziałek wieczorem prezes śląskiego sądu apelacyjnego, dr Feliks Bocheński.

Nietylko Śląsk, lecz z nim Polska, poniosły wielką stratę przez przedwczesny zgon tego wybitnego jurysty i patrjoty.

Ś. p. Feliks Bocheński, urodzony w Szczawnicy w roku 1872, był wychowankiem uniwersytetu Jagiellońskiego. Po ukończeniu studjów prawniczych, poświęcił się zawodowi sędziowskiemu. — Zrazu przyjął stanowisko sędziowskie w Jaśle, skąd powołany został do Sądu Najwyższego w Wiedniu. Następnie zajął stanowisko wiceprezydenta sądu okręgowego w Tarnowie.

Po rozbiciu monarchji austro-węgierskiej powołany został do Cieszyna na prezydenta sądu okręgowego. Przeprowadził tu reorganizację sądownictwa, a w okresie plebiscytowym, jako specjalny delegat rządu wziął udział w walce o przynależność Cieszyńskiego do Rzeczypospolitej Polskiej.

Po kampanji cieszyńskiej przeniósł się na Górny Śląsk. W charakterze członka komisarjatu plebiscytowego wziął w swoje doświadczone ręce organizację sądownictwa górnośląskiego. Doskonały prawnik, znakomity organizator, wywiązał się ze swego zadania tak, że w chwili przejęcia Górnego Śląska przez Polskę, sądownictwo polskie było zorganizowane i odrazu stanęło na poziomie tak wysokim, że nawet ze strony najbardziej uprzedzonej, nie mogło się spotkać z żadnemi zarzutami.

Ś. p. Bocheński, poza swojemi zajęciami zawodowemi, brał udział w życiu społecznem. Szczególnie interesowały go kulturalne strony życia tego; jego też zasługą jest, że powstał i istnieje teatr polski w Katowicach.

Poza tem ś. p. Bocheński zajmował się wszystkiemi objawami życia polskiego. Wszędzie brał udział, wszędzie uczestniczył, a gdzie wszedł, tam był czynnikiem twórczym dzięki niezwykłej swojej inteligencji, wysokiej kulturze i żywotności swej życiowej.

Cieszył się też ś. p. Feliks Bocheński wielkim szacunkiem na całym Śląsku, gdzie ludność polska umiała ocenić wielkie jego zdolności, patrjotyzm i zacność charakteru.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w piątek o godzinie 2 po południu z gmachu sądu apelacyjnego w Katowicach.

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj tylko raz w tym tygodniu powtórzenie świetnej komedji „Codziennie o piątej", której wykonanie z tak powszechnem spotkało się uznaniem. Jutro „Hamlet" z p. Brydzińskim w roli ty-

tułowej. Arcydzieło Szekspira powtórzone będzie w piątek o godzinie 4 po południu na przedstawieniu szkolnem. W sobotę komedja Krzywoszewskiego „Zmartwienie Pana Hamelbeina", która w ubiegłym sezonie w Warszawie przez 50 przeszło wieczorów nie schodziła z afisza. Reżyserskio przygotowuje ją p. Znicz, kreujący też rolę tytułową. W niedzielę po południu „Obrona Częstochowy".

DALSZE PRZEDSTAWIENIA „RUBIKONU" W „BAGATELI". Wczorajsza premjera „Rubikonu" została życzliwie przyjętą przez publiczność, która wypełniła widownię „Bagateli". Powodzenie to wróży jak najlepiej o dalszych losach imprezy Zrzeszenia artystów. Oklaski przedewszystkiem zbierała pełna wdzięku i temperamentu w głównej roli kobiecej p. Helena Stępowska. Dzielnie sekundowali jej pp.: Marja Dąbrowska, Balcerzak i Kostrzewska. Również epizodyczne role w wykonaniu pp. Gorajskiej, Brandta, Heniowskiego, Sarnowskiego i innych, składały się na ożywioną całość. Sztuka wyreżyserowaną była bardzo sprawnie. „Rubikon" grany będzie przez wszystkie dni tygodnia aż do piątku, 16 b. m. włącznie.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI" gra w dalszym ciągu „taniego tygodnia" po cenach całkiem zniżonych we czwartek, 15 bm., wodewil w sześciu odsłonach „Biedna dziewczyna", a w piątek, 16 bm., również po cenach zniżonych po raz 128 „Hrabinę Maricę". Wkrótce wchodzi na afisz sensacyjna operetka Gilberta „Kochanka premjera". Operetkę tę dyrekcja wyposażyła w nadzwyczajne efekta, jak przegląd oryginalnych mód paryskich, do tego celu sprowadzonych. W akcie drugim „taniec podatników". Role główne grają pp.: Czernekówna, Halmirska, Jaśkówna, Romaniszyn, Stefański, Orliński. Balet z Piotrowskim i Popielewską. Efektowne sceny baletowe i ewolucje układu baletmistrza Piotrowskiego.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Czwartek, 15 b. m.: „Hamlet".
Piątek, 16 b. m.: „Hamlet" (siódme przedstawienie szkolne).
Sobota, 17 b. m.: „Zmartwienia Pana Hamelbeina".

TEATR „BAGATELA"

Czwartek, 15 b. m.: „Rubikon".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"

Czwartek, 15 b. m., o godzinie 7.45 wieczorem, po cenach całkiem zniżonych: „Biedna dziewczyna".
Piątek, 16 b. m., o godzinie 7.45 wieczorem, po cenach całkiem zniżonych: „Hrabina Marica".

„Teatr Zrzeszenia artystów"
(w „Bagateli")

»RUBIKON«,

Lekka komedja w 3-ech aktach A. Bourdett'a.

Pięknie to ze strony grupy artystów, przywiązanych do sceny »Bagateli«, że pragną za wszelkę cenę utrzymać ulubioną przez nich placówkę. Ale w czasach obecnych, gdy do współzawodnictwa z kinem, kawiarnią, a do tego jeszcze z cyrkiem (dokąd pono tłumy śpieszą) nawet najbardziej pikantna farsa stawać nie może, najtrudniej przebyć tak groźny dzisiaj dla teatru »Rubikon« pustej widowni. I nie wiem, czy nawet pomogłoby, gdyby sympatyczna i tak ochoczo grająca orkiestra 20 p. p. pod dyr. kapelm. p. Szreyera przerzuciła swe miłe dźwięki przed teatr dla zwrócenia uwagi publiczności na istnienie zapomnianej już prawie instytucji, gdy poprostu niema — nie tyle nawet pieniędzy (na codzienne, wielogodzinne »urzędowanie« w kawiarniach są pieniądze!), ile przedewszystkiem zainteresowania dla jakichkolwiek poczynań artystycznych.

To też z prawdziwą goryczą patrzę, jak najlepsze usiłowania artystów padają na razie w pustkę. A że najlepsze, dowodem gra p. Heleny Stępowskiej. Jej Germaina, przekorna młoda mężateczka, która dotąd nie chciała skonsumować owocu małżeństwa, dopóki to nie stało się życzeniem jej »przyjaciela, po to jednak, by go wystrychnąć na dudka, a męża z całego serca pokochać (widzicie, że treść równie pikantna, jak i godziwa), była wczoraj naprawdę rozkoszna. Moment przełomowy na tle lekkiego upicia się przeprowadziła dyskretnie i bardzo zręcznie. Już to wogóle p. Stępowska, wyglądająca przytem tak ładniutko i z taką naturalnością grająca, reprezentuje talent, z którego każda scena jak najwydatniejszy mogłaby mieć pożytek.

Obok królującej Germainy i współtowarzyszące jej postacie kobiece znalazły swój właściwy wyraz w starannej grze czy to p. Dąbrowskiej czy p. Gorajskiej, a nie mniej i milusiej subretki w osobie p. Treszczyńskiej. Miło także stwierdzić tak szybkie tempo w postępach scenicznych u p. Balcerzaka, czy też oglądać zawsze żywą i sympatyczną grę naszych dobrych znajomych, jak przedewszystkiem p. Heniowskiego (pyszny zaaferowany reżyser), czy też pp. Fuzakowskiego i Maleckiego, jak też nie mniej jak zawsze wytrawną grę p. Brandta. Także i »gwiazdeczki« strojne z amatorskiego przedstawienia w 2-gim akcie pląsały po scenie miło i zgrabnie. Tylko jedna postać odpalonego amanta Mareuil'a grzeszyła brakiem swobody i wystarczającego opanowania nie tak łatwej zresztą roli. **Bol. P.**

Ze świata

MIĘDZYNAR. KONFERENCJA W SPRAWIE PRAWA PRYWATNEGO. Z Hagi donoszą: W pałacu pokoju otwarta została 12 bm. piąta międzynarodowa konferencja w sprawie prawa prywatnego mową holenderskiego ministra sprawiedliwości. Na propozycję posła portugalskiego wybrany został były prezydent trybunału portugalskiego i obecny członek międzynarodowego kolegjum sędziów, Loder, przewodniczącym konferencji.

ZE STATYSTYKI LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ. Według najświeższych danych statystycznych, zebranych przez „Univers Israélite", liczba żydów na kuli ziemskiej wynosi 14,163.542, t. j. mniej więcej 1 procent ludzkości. Z liczby tej przebywa w Europie 9,232.576 żydów, co wynosi 2.1 procent ludności tej części świata. W Rosji znajduje się 5,253.324 żydów, z czego przypada na Rosję europejską 2,626.667, a na Ukrainę 1,772.479 żydów. W Polsce znajduje się 2,829.456 żydów; w Rumunji 834.344; w Niemczech 575.000; na Węgrzech 473.310; w Czechosłowacji 354.342; w Austrji 300.000; w Anglji 286.000; we Francji 150.000; w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej 3,500.000 żydów.

KATASTROFA SAMOLOTU JAPOŃSKIEGO. Z Londynu donosi P. A. T.: Japońscy lotnicy Abe i Kawahi, odbywający lot naokoło świata, nie mogli z powodu mgły wylądować na lotnisku koło Croyden. Abe wylądował w Farnborough, Kawahi zaś spadł z samolotem niedaleko Farnborough, nie odniósł jednakże poważniejszych obrażeń. Samolot jego jest lekko uszkodzony.

JUNKER PRUSKI PRZEMYTNIKIEM KOKAINY. Z Paryża donoszą: W Strasburgu ujęto byłego kapitana niemieckiego, Mayera, mieszkającego stale w Berlinie, podejrzanego o przemycanie kokainy. W czasie przesłuchiwania go przez policję, Mayer nie chciał odpowiadać na zapytania w języku francuskm, dowodząc, że znajduje się na ziemi niemieckiej, wobec tego odpowiadać będzie na pytania w języku niemieckim. Francuzi zaprzestali więc z nim konwersacji i przystąpili milcząco do rewizji, która dała nadspodziewane wyniki. Znaleziono przy nim znaczną ilość kokainy. Mayer był zawodowym przemytnikiem kokainy. W roku ubiegłym skazany został w Londynie na 8 000 funtów grzywny. Junkierskiego przemytnika zamknięto w więzieniu.

KSIĄŻĘ KOZACKI UKARANY ZA MĘCZENIE ZWIERZĄT. Władze policyjne w Protomouth pociągnęły do odpowiedzialności karnej ks. Androsnakowa, kierownika trupy kozackiej, za męczenie koni. Ks. Androsnakow, popisując się swemi sztuczkami kawaleryjskiemi, przejeżdżał konno wraz z kozakami przez płonące przeszkody. Na takim popisie obecny był inspektor Towarzystwa ochrony zwierząt, który badał konie kozackie po wzięciu przez nich płonących przeszkód. Otóż biedne zwierzęta były dotkliwie poparzone, ponadto pokryte były ranami od ciężkich uderzeń szpicruty. Książę kozacki skazany został na znaczną grzywnę, a ponadto zakazano mu dalszych tego rodzaju popisów.

Z TOW. INTERNISTÓW POLSKICH. We czwartek, 15 bm., o godzinie 8 wieczorem w sali wykładowej kliniki chorób wewnętrznych odbędzie się posiedzenie naukowe. Na porządku dziennym: dr Adamowicz: „Wpływ bodźców chemicznych na czynność wydzielniczą trzustki". Demonstracje chorych, oraz referaty z piśmiennictwa.

ZABAWA STRZELECKA. W dniu 17 bm. o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w Domu Żołnierza, ulica Lubicz, wielka zabawa strzelecka. — W programie: gry i zabawy towarzyskie, poczta i t. p. Kółko amatorskie żołnierskie Domu Żołnierza odegra bardzo interesującą sztukę pod tytułem: „Czar munduru", po przedstawieniu rozpocznie się przy dźwiękach orkiestry 20 pułku piechoty zabawa taneczna. Wstępy osobno na przedstawienie 1 złoty, a osobno na zabawę taneczną także 1 złoty od osoby. Dla podoficerów do sierżanta włącznie, dla żołnierzy, oraz dla członków Związku Strzeleckiego i Związku legjonistów ceny biletów wstępu po 50 groszy od osoby.

Rozprawa o zamach na prezydenta Rzeczypospolitej

Trzeci dzień rozprawy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 14 października. Dzisiejszy dzień rozprawy poświęcony był w dalszym ciągu przesłuchaniu Steigera.

Opisywał on bardzo szczegółowo moment, **kiedy padła bomba** w kierunku powozu Prezydenta Rzeczypospolitej. Według zeznań Steigera ktoś **stojący** na rogu ulicy Kopernika, **obok budki inwalidzkiej**, rzucił pakiet w formie walca owiniętego w gazetę. Pakiet ten rzucono z **rogu ulicy** Kopernika, ale nie z rogu **ulicy Legjonów**, z piętra, jak zeznają niektórzy **świadkowie**. Kto nie miał wglądu w ulicę Kopernika, **nie mógł widzieć początkowego lotu pakietu.** Zorjentowawszy się, że **lada chwila może nastąpić wybuch, Steiger rzucił się w panicznym strachu do ucieczki.**

W czasie tych zeznań, **Steiger tracił swój dotychczasowy spokój i słowa grzęzną mu wśród łkania w gardle.**

Następnie zbija szczegółowo obciążające zeznania **inspektora policji Łukomskiego i baletnicy Pasternakówney.** Podnosi też zarzuty przeciw przesłuchującemu go w śledztwie **protokolantowi sądowemu Piotrowskiemu,** oraz komisarzowi policji, **Kajdanowi, który podczas przesłuchania go uderzył.**

Na dowód swojej niewinności Steiger przytacza, że natychmiast po aresztowaniu zwrócił się do dyrektora policji lwowskiej, **Reinlaendera z proźbą, aby go przesłuchano w hypnozie,** czego jednak nie uczyniono. Steiger sądzi, że można się było w ten sposób najlepiej przekonać o tem, że mówił prawdę.

Policji lwowskiej zarzuca **stosowanie do niego systemu prowokacji,** na dowód czego opowiada, że raz **podrzucono mu w areszcie policyjnym kartkę** z napisem: »Żmijkowski wolny«. Domyśla się, że kartka ta miała na celu zaznaczenie, iż był on wykonawcą spiskowców.

Godz. 1 popoł., zeznania Steigera trwają dalej.

Nowy projekt konferencji państw bałtuckich i Polski

Gdańsk, 14 października (AW). Tutejsze pisma donoszą, że łotewskie min. spraw zagranicznych poczyniło przygotowania **do konferencji ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich i Polski.** Konferencja odbędzie się prawdopodobnie **w listopadzie w Rydze.**

Katowanie polskich więźniów politycznych na Litwie

Kowno, 14 października (PAT). Poseł polski do sejmu kowieńskiego **Rumpel** złożył w sejmie interpelację z powodu **prześladowania więźniów politycznych polskich** w więzieniu w **Rajancu.** Policja litewska znęcała się nad więźniami politycznymi Polakami i przez cały szereg dni **zmniejszyła ich racje żywnościowe** i traktowała ich na równi z przestępcami kryminalnymi. **Dwóch więźniów Polaków pobito do nieprzytomności.**

Strajk demonstracyjny w Zagłębiu naftowem

Lwów, 14 października. Na dzień 20 bm. zapowiedziany jest **demonstracyjny jednodniowy strajk robotników** Zagłębia Borysławskiego i Drohobyckiego. Strajk spowodowany jest tem, że przemysłowcy przeprowadzają **redukcję i zniżają płace robotnicze.**

Dalsze ograniczenia kompetencji parlamentu włoskiego

Rzym, 14 października (AW). Wielka rada faszystów uchwaliła reformę konstytucji, która polega: 1) **Na ograniczeniu władzy parlamentu na korzyść rządu;** 2) Ustrój wewnętrzny senatu zmieniony w tym kierunku, że wchodzą doń przedstawiciele **rolnictwa, handlu, przemysłu i inteligencji,** przyczem przedstawiciele tych grup obywateli wybierani są przez zawodowe organizacje na prowincji; 3) Powstaje przy prezydencie ministrów specjalna komisja ustawodawcza, która przedstawia projekty ustaw parlamentowi.

Częste wizyty posła amerykańskiego u premjera Grabskiego

Warszawa, 14 października (AW). Premjer Grabski przyjął wczoraj senatora Badera, który złożył mu sprawozdanie z **sytuacji w Locarno. Nie dają one powodów do obaw. Zwróciły uwagę częste wizyty, które składał premjerowi poseł amerykański. Właśnie wczoraj odbyła się podobna konferencja.**

Konferencje u premjera Grabskiego

Warszawa, 14 października (AW). Wczoraj wieczorem Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na specjalnej audjencji prezesa Rady ministrów. Premjer Grabski odbył wczoraj codzienną **konferencję z przedstawicielami klubu NPR. z posłami Popielem i Chądzyńskim w sprawie spłat gospodarczych.** Równie przyjął premjer wczoraj **prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego.**

Dział ekonomiczny

Nowe pogłoski o objęciu Banku Polskiego przez Amerykanów

Wczoraj nadeszła do Warszawy wiadomość z Gdańska w sprawie warunków, na jakich Ameryka rzekomo **zgodziła się udzielić Polsce pożyczki.**

Wiadomość tę podajemy na odpowiedzialność dzienników warszawskich, zaznaczając równocześnie, że pożyczka ta, w każdym razie w tej formie, jak ogłaszają, jest **zanadto fantastyczną,** aby mogła być prawdopodobną. Należy oczekiwać oświadczenia się kompetentnych czynników rządowych.

Według tych pogłosek, **pewna grupa amerykańska objąć ma na 35 lat Bank Polski, płacąc za akcje Banku dotychczasowym posiadaczom al pari. Kapitał zakładowy ma być podwyższony do 600 miljonów złotych,** ażeby można na tej podstawie **puścić w obieg półtora miljarda złotych.** Nadwyżka zysku, ponad 10 procent, osiągnięta przez operacje Banku, ma być użyta na **stworzenie funduszu rezerwowego,** za pomocą którego po wygaśnięciu kontraktu, sfery polskie będą mogły **z powrotem bank objąć.**

W zarządzie banku zasiadać miałby mąż zaufania rządu polskiego w charakterze kontrolora. Jednocześnie w drodze pertraktacyj ma być ustalona wysokość stopy dyskontowej, stosownie do położenia na rynku pieniężnym. **Amerykanie obowiązują się utrzymać złotego na bezwzględnym parytecie złota.**

Spadek funta angielskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 października. Z Londynu donoszą: Sfery finansowe zaniepokojone są stałym **odpływem złota z Banku angielskiego,** spowodowanego spadkiem **funta niżej parytetu.**

Spadek funta angielskiego przychodzi oczywiście nieoczekiwanie. Przed dwoma zaledwie tygodniami Bank angielski zniżył dyskont z 4½ proc. na 4 proc., co świadczyło o silnej podstawie funta. Należy się liczyć **z ponownem podwyższeniem dyskonta,** podobnie jak to było w lutym br., gdy obniżenie dyskonta z 5½ proc. na 5 proc. przejściowo zachwiało kursem funta. Zaznaczyć należy, że w ciągu roku bieżącego Bank angielski trzykrotnie zmieniał dyskont.

— **Jednodniowy strajk demonstracyjny robotników naftowych Zagłębia Borysławskiego i Drohobyckiego** zapowiedziany jest na dzień 20 b. m.

— **Cła od pszenicy, jęczmienia, żyta, mąki i innych produktów rolnych podwyższył rząd austrjacki z 25 na 70 halerzy złotych.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 14 października.

Tendencja na dzisiejszem zebraniu na ogół utrzymana. Jedynie papiery cukrownicze silnie poszukiwane przy tendencji mocniejszej. Chybie, które od dłuższego czasu utrzymało się na jednym poziomie, podczas dzisiejszego zebrania wykazało zwyżkę. Znaczniejsze obroty Zieleniewskim i Tepege, ostatni lekko zniżkowo. Reszta papierów prawie bez zmiany. Na ogół tendencja niejednolita, ruch znacznie ożywiony.

Na pogiełdziu tendencja utrzymana, ruch niewielki. Płacono za Jaworzno 6.15—6.40 i Lokomotywy 0.70.

Waluty i dewizy bez zmiany.

Dolar gotówkowy nieoficjalnie 6.10—6.13.

Papiery dywidendowe w Warszawie
z dnia 14 października 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	3·00
Bank Zw. Sp. Zar.	4·50
Cegielski	0·24
Starachowice	1·15
Żyrardów	6·30
Haberbusch	4·85
Chodorów	3·70
Spirytus	1·70

Zurych, 14 października. (PAT). Zamknięcie giełdy. Paryż 23.42, Londyn 25.10.5, Nowy Jork 5.18.7, Belgja 23.60, Włochy 20.40, Hiszpanja 74.40, Holandja 208.40, Berlin 1.23.4, Wiedeń 73.10, Sztokholm 139.12, Oslo 105.50, Kopenhaga 128.25, Sofja 3.77.5, Praga 15.35, Warszawa 85.00, Budapeszt 0.72.6, Białogród 9.20, Ateny 7.15, Konstantynopol 2.92, Bukareszt 2.50, Helsingfors 13.07.

Wiedeń, 14 października. (Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron). Siersza Górnicza 27, Fanto 171, Nafta 91, Karpaty 108. Usposobienie bez zainteresowania.

Niemcy nie obowiązują się dotrzymać pokoju na Wschodzie

Treść paktu zachodniego

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 14 października. Korespondent »Morning Post« donosi następujące szczegóły **o treści zachodniego paktu bezpieczeństwa,** który ma być podobno w najbliższym czasie podpisany:

Wstęp do paktu zawiera oświadczenie, że **strony podpisujące** zachodni pakt bezpieczeństwa zobowiązują się **nie prowadzić wojen przeciwko sobie.** Niemcy, jak się dowiaduje dziennik, **zgodziły się na tę klauzulę odnośnie do państw interesowanych w pakcie zachodnim, sprzeciwiły się jednak podpisaniu równobrzmiącego zobowiązania w stosunku do swych wschodnich sąsiadów.**

Państwa, podpisujące pakt zachodni, zobowiązują się dalej wszystkie spory prawnicze pomiędzy sobą **przekazywać międzynarodowemu trybunałowi** w Hadze, albo na zasadzie wzajemnego porozumienia oddawać do rozstrzygnięcia **sądowi rozjemczemu,** w skład którego wchodziliby przedstawiciele każdej z zainteresowanych stron, oraz **przedstawiciele jednego państwa neutralnego.** W razie gdyby na tej drodze nie osiągnięto porozumienia, **ma rozstrzygać Liga Narodów.**

Strony, zawierające pakt zachodni, zobowiązują się dalej **respektować zawarte układy w ogólności, a w szczególności traktat wersalski, układ londyński i układy francusko-polski i francusko-czechosłowacki.** Niemcy miały zażądać wyłączenia dwóch ostatnich układów. Z tego powodu **odnośny paragraf ma być na nowo sformułowany.**

W sprawie przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów, pakt zachodni stwierdza, że **Niemcy przystępują do Ligi Narodów.**

W dalszym ciągu pakt przewiduje, że strony podpisujące go, **gwarantują układy rozjemcze belgijsko-niemiecki i francusko-niemiecki** i stwierdza, że układy te uzyskają moc obowiązującą, **skoro zostaną zawarte układy rozjemcze między Niemcami a Polską i Niemcami a Czechosłowacją.**

Albo wszystko albo nic

Stanowisko Brianda i Chamberlaina

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Locarno, 14 października. Pakt zachodni w ostatecznej formie **ma być już zredagowany.** Nie wyczerpuje on jednakże **programu zjazdu.** Wedle tego **programu** w Locarno mają być podpisane następujące dokumenty: 1) **Pakt gwarancyjny zachodni;** 2) **Traktaty arbitrażowe pomiędzy Niemcami a Francją, Polską i Czechosłowacją;** 3) **Protokół, stwierdzający ustępstwa dla Niemiec w Nadrenji;** 4) Pisemne zapewnienie mocarstw ententy, że użyją swoich wpływów, ażeby **uwolnić Niemcy od obowiązku art. 16** konwenantu Ligi po wstąpieniu Niemiec do Ligi.

Traktaty arbitrażowe Niemiec z Polską i Czechami **muszą być gotowe do podpisu, zanim delegacje położą podpisy na głównym dokumencie paktu zachodniego.** Jeżeli przetargi nie zostaną załatwione, pertraktacje mogą trwać dłużej, ponieważ Francja i Anglja są zdania, że będzie załatwione **albo wszystko, albo nic.**

Niemcy wzbraniają się dotychczas przeciwko połączeniu traktatu zachodniego ze wschodniemi. Briand i Chamberlain oświadczyli, że **raczej opuszczą Locarno z próżnemi rękami, niżby się mieli zgodzić na ustępstwa w tej sprawie.**

Sowiety nie ufają Niemcom

Moskwa, 14 października (AW). »Ekonimiczeskaja Żiźń« w artykule, omawiającym podpisanie traktatu handlowego **niemiecko-sowieckiego, podkreśla,** iż sprawę traktatu **należy odgraniczyć od kwestyj politycznych.** Niemcy wahają się na drodze wyboru orjentacji politycznej, która może skierować się zarówno **na wschód jak i na zachód.** Niemcy, wciągane przez państwa zachodnie do paktu gwarancyjnego, **muszą napotkać ze strony Rosji na stanowisko wyczekujące. Sowiety muszą bacznie śledzić każdy krok rządu niemieckiego i być dokładnie powiadomione jak dalece Niemcy zaangażowane są w pakcie gwarancyjnym i jak dalece rząd niemiecki poczynił ustępstwa dla Anglji.**

Co Niemcy wmawiają w Rosjan

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 14 października. Na bankiecie, wydanym w Moskwie przez sowiety z powodu podpisania niemiecko-rosyjskiego traktatu handlowego, podniósł **Litwinow,** że w ten sposób traktat w Rapallo wydał konkretne **wyniki w dziedzinie** gospodarczej. Ambasador niemiecki zaznaczył w odpowiedzi, że przez podpisanie traktatu handlowego **obie strony udowodniły chęć dalszego postępowania drogą, wytkniętą w Rapallo.**

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

14 października 1925	Transakcje w złotych: dziś	13/X
Pol. Bank przem. I—VIII	—	—
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	—
Pol. Tow. handlowe I—V	—	—
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	0·65	—
Polski Glob I—IV	—	0·18
Żegluga Polska I—III	—	—
Zieleniewski I—IV	10·00	10·00—10·05
Cegielski I—IX	10·50	—
Trzebinia I—IV	—	—
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	—	—
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	10·00	10·35
Siersza I—IV	2·10	2·10
Tepege I—IV	0·32—0·33	0·32
Polska Nafta I—III	0·18	—
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	—	—
Ćmielów I—II	—	—
Krakus I—VI	0·25	—
Chodorów I—V	3·60—3·80	3·35
Chybie	3·50—3·70	—
A. Piasecki	1·20—1·25	—

Ohydne morderstwo w Hucie pod Krynicą

Morderca zadał swej ofierze cztery pchnięcia sztyletem.

Dzisiaj nadeszły do tutejszych władz wiadomości o ohydnem morderstwie, dokonanem na osobie handlarza we wsi Hut pod Krynicą.

Według relacji urzędowej, w nocy z dnia 12 na 13 bm. nieznany sprawca wszedł przez okno do mieszkania Ringa **i zadał mu cztery śmiertelne pchnięcia sztyletem w głowę, serce, brzuch i plecy.** Po zamordowaniu Ringa, tymsamym sztyletem bandyta ugodził żonę Ringa, raniąc ją kilkakrotnie.

Na miejsce zbrodni wyjechali funkcjonarjusze tutejszej ekspozytury śledczej. Dotychczas nie ustalono, co było powodem zbrodni — przypuszczalnie był to mord rabunkowy.

ZDERZENIE TRAMWAJU Z AUTOMOBILEM. Dzisiaj o godzinie 2 po południu na ulicy Szewskiej tramwaj Nr 2 najechał na automobil i tylko dzięki przypadkowi nie było ofiar w ludziach. Wóz tramwajowy ,oraz samochód doznały poważnych uszkodzeń.

Zapiski literackie

— „RZECZY PIĘKNE“, organ Muzeum Przemysłowego w Krakowie, ukazały się obecnie w potrójnej objętości, jako numery 6—8 tego zasłużonego miesięcznika, poświęconego wytwórczości przemysłowej i rękodzielniczej, oraz sztuce plastycznej i dobrze wypełniającego swoje zadanie. Na bogatą treść tego zeszytu składają się artykuły: Tadeusza Seweryna „Kaszubski przemysł domowy“, słusznie prostujący mylne poglądy polskich pisarzy na sztukę kaszubską, dalej ks. dra T. Kruszyńskiego o restauracji sarkofagów Ludwiki Marji Gonzagi, dra T. Dobrowolskiego „Ze studjów nad stolarstwem polskiem w epoce gotyku“, artykuł dotyczący zabytków Małopolski, wreszcie dra J. Dolińskiego uwagi nad zagadnieniem barwników sztucznych czy naturalnych, przyczem autor wykazuje wyższość barwników sztucznych. Pozatem znajdujemy tu dokończenie prac, rozpoczętych w poprzednim numerze, więc artykułów dra Wł. Budki, St. Szumana, L. Lepszego i K. Homolaca. Całości dopełnia bogaty dział sprawozdawczy i kronikowy, oraz 17 tablic z reprodukcjami poza tekstem. **(ig)**

— **LEON WASILEWSKI:** „Finlandja“. — Kraków, nakład krakowskiej Spółki wydawniczej.

Z cyklu wydawniczego p. t.: Państwa współczesne, podjętego przez krakowską Spółkę wydawniczą, a mającego za zadanie zaznajomić czytelników w szeregu monografij ze stanem i warunkami rozwoju państw europejskich po wojnie, z punktu widzenia politycznego, ekonomicznego i kulturalnego, pojawiła się obecnie nowa, cenna publikacja, poświęcona Finlandji. Wybitny publicysta i bystry obserwator, Leon Wasilewski, jeszcze w okresie swej działalności w ruchu niepodległościowym w Londynie, interesował się Finlandją, upatrując w niej przyszłą sojuszniczkę Polski w walce o niepodległość. Te sympatje „płynące ze źródeł politycznych, z poczucia przebywania we wspólnem jarzmie, z wiary we wspólność dążeń i celów wyzwoleńczych“, pogłębiły się, gdy Wasilewski podczas wojny rosyjsko-japońskiej zmuszony był uciekać z Petersburga przed aresztowaniem do Finlandji a poczynione wówczas dorywcze, ale dodatnie obserwacje o ludności tego kraju, pogłębił i uzupełnił w roku 1919, gdy przybył powtórnie do Helsingforsu jako przewodniczący delegacji polskiej na pierwszą konferencję bałtycką. W ten sposób powstała niniejsza książka. Podaje ona treściwie całokształt życia Finlandji, jej dzieje, walki wyzwoleńcze, stosunki gospodarcze i rozwój kulturalny i daje nam poznać ludność pracowitą, twardą i wytrwałą, która umiała stawić opór zakusom rusyfikacyjnym. Dla tej ludności, po przeczytaniu pracy L. Wasilewskiego, nabieramy szczerej sympatji, ta książka zaznajamia nas z Finlandją, zbliża, a przez to wypełnia zadanie, wytknięte przez autora. — Bo Finladja dziś — jak tenże wykazuje — taksamo jak Polska, zmuszoną jest szukać sprzymierzyńców wobec grożącego wspólnego niebezpieczeństwa. To nakazuje jednej i drugiej stronie dążyć do zbliżenia, a pierwszym krokiem w tym kierunku musi być wzajemne poznanie się. W związku z tem autor zaznacza, że poczucie konieczności takiego zbliżenia nie jest jeszcze w Finlandji dostatecznie oceniane, Finlandja bowiem nie uświadamia sobie niebezpieczeństwa ze strony Niemiec, a to wskutek bardzo umiejętnie prowadzonej tam propagandy niemieckiej. Byłoby też wskazane, aby publikacja Wasilewskiego w przekładzie dotarła do Finlandji. **(ig).**

Ze sportu

CIĄG DALSZY KOMUNIKATU WYDZIAŁU GIER I DYSCYPLINY Nr 28.

1) Ukarano: Zubka Aleksandra z K. S. Sandecja 2-miesięczną dyskwalifikacją, za obrazę sędziego.

Malca z K. S. Sandecja 2-miesięczną dyskwalifikacją, za namawianie drużyny do zejścia z boiska, oraz

Dostala Michała z K. S. Sandecja, usunięciem na 4 miesiące od funkcji kapitana drużyny, za zejście drużyny z boiska w czasie zawodów Metal-Sandecja, w dn. 21 VI. b. r.

ROSYJSCY PIŁKARZE JADĄ DO FRANCJI. Reprezentacyjna drużyna SSSR wyjeżdża w bieżącym miesiącu na tournee piłkarskie do Francji.

Z ZAGRANICZNYCH KORTÓW TENNISOWYCH. W bieżącym tygodniu podczas miejscowego turnieju odbędzie się sensacyjny mecz kobiecy pomiędzy mistrzynią świata Zuzanną Lengien (Francja) i mistrzynią Niemiec p. Neppach.

Rozegrany w Kolonji turniej tennisowy dla zawodowców wygrał z łatwością Polak Najuch, bijąc w finale Beckera w tosunku 6:4. 6:3, 6:3.

BIEG SZTAFETOWY RADZYMIN—PLAC SASKI. W dniu 1 listopada odbędzie się organizowany przez redakcję „Stadjon“ bieg sztafetowy Radzymin-Mogiła Nieznanego Żołnierza na placu Saskim. Dystans wynosi 22 klm. przyczem drużyna składać się będzie z 8 ludzi, z których 6-ciu przebiegnie po 3 klm. a dwóch po 2 klm.

WYŚCIGI MOTOCYKLOWE W KRAKOWIE

Staraniem krakowskiego Klubu cyklistów i motorzystów w Krakowie, odbędą się w dniu 18 b. m. wyścigi motocyklowe z następującym programem:

1) Udział brać mogą wszyscy motocykliści, tak stowarzyszeni, jak i niestowarzyszeni.

2) Start i meta za rogatką mogilską o godz. 7.30 rano. Trasa prowadzi przez Borek Fałęcki, Mogilany, Krzywaczkę, Izdebnik, Sułkowice, Jawornik, Głogoszów, Mogilany, Borek Fałęski, Kraków i wynosi 60 klm.

3) Pojazdy podzielone będą następująco:

I. Motocykle. A) o pojemności cylindra niżej 250 cm; B) o pojemności cylindra 250 cm; C) o pojemności 350 cm; D) o pojemności 500 cm; E) o pojemności 750 cm; F) o pojemności 1000 cm; G) o pojemności nad 1000 cm.

II. Motocykle z przyczepkami: H) do 1000 cm; I) ponad 1000 cm.

W wyścigach obowiązuje specjalny regulamin, którego ważniejsze punkty są następujące:

Poszczególne grupy wypuszczane będą ze startu w odstępach pięciominutowych, począwszy od najsilniejszych maszyn.

Na skrzyżowaniach dróg stać będą kontrolerzy z chorągiewkami, ewentualne zmylenie drogi więc nie będzie uwzględnione.

Każdy z zawodników jedzie na wyłączną własną odpowiedzialność. Za wszelkie ewentualne uszkodzenia tak siebie samego, jak swej maszyny, czy też osób trzecich, klub nie bierze żadnej odpowiedzialności.

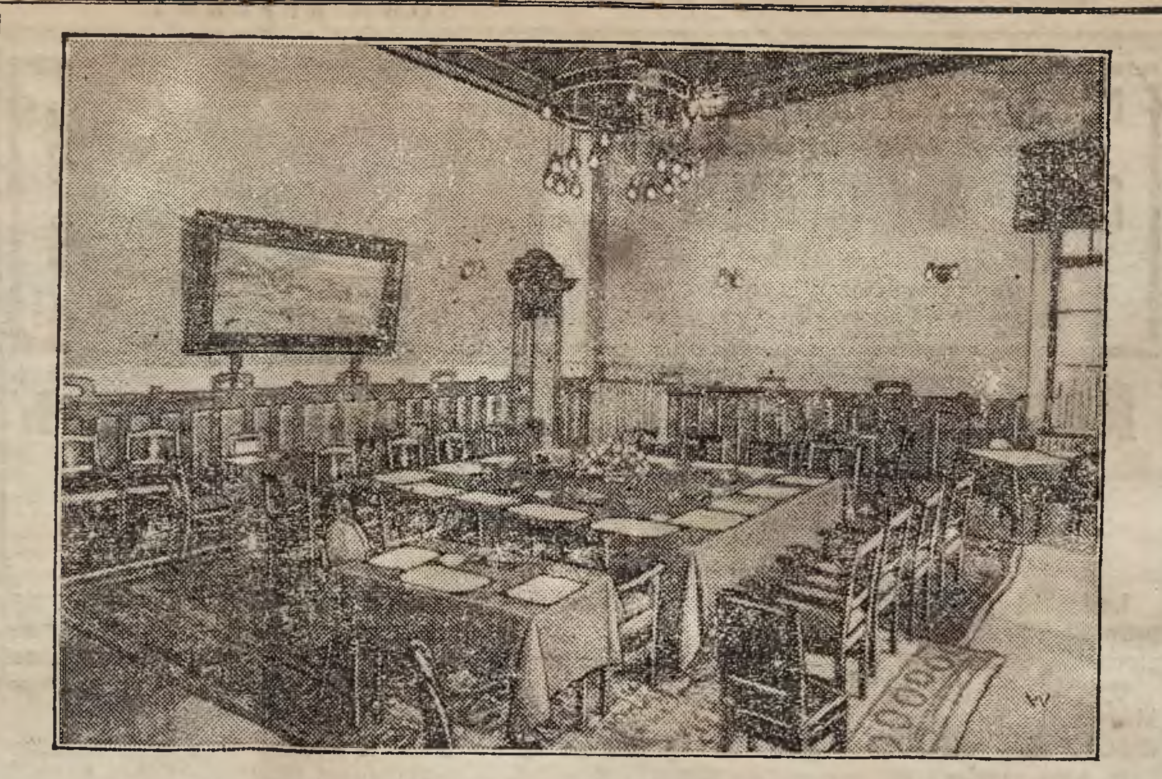
Każdy pierwszy i drugi przybywający w poszczególnej grupie do mety zawodnik, otrzyma żeton pamiątkowy i ewentualnie nagrodę honorową. Nagrody honorowe rozdane zostaną po wyścigu, żetony do dwóch tygodni.

Wpisy do biegów należy zgłaszać według dołączonego formularza do dnia 14 października b. r. na ręce sekretarza p. Wierzejskiego, Kraków, Rynek A-B, do godziny 6-tej wieczorem. Do zgłoszenia należy dołączyć wpisowe od maszyny: w grupach A-G 6 zł, w grupach H-I 100 złotych.

Wyścig odbędzie się bez względu na pogodę. W razie jednak stałej niepogody i rozmiękczenia dróg, wyścig się nie odbędzie w tym terminie, o czem zawodnicy zostaną telegraficznie zawiadomieni.

WYŚCIGI KOLARSKIE W KRAKOWIE

Sekcja cyklistów Ż. K. S. Makkabi w Krakowie urządza na zakończenie sezonu w dniu 18 b. m. o godzinie 9.30 rano na szosie wielickiej (start i meta za rogatką wielicką), wielkie wyścigi kolarskie z następującymi biegami: 1) Bieg o mistrzostwo klubu, trasa 50 klm; 2) Bieg nowicjuszy 5 klm. 3) Bieg gości 15 klm. 4) Bieg dla niestowarzyszonych 10 klm. 5) Bieg główny 15 klm. 6) Bieg awansu 10 klm. 7) Bieg żółwi 100 metrów. Wpisowe do każdego biegu 2 złote.



Sala obrad konferencji w Locarno

Informacje przemysłowe i handlowe

Z TARGOW ŻYWNOŚCIOWYCH. W hurtownym handlu panował w ostatnim tygodniu zupełny zastój. Notowano w hurcie: żyto 16—16·50, pszenica 24, jęczmień browarny 19, owies 17—18. W Gdańsku spadły ceny żyta polskiego w związku ze znaczną podażą. Krajowa mąka pszenna lepsza 50—52, gorsza 43—45. Młynny nie kupują zboża. W handlu hurtownym towarami kolonjalnemi tendencja mocna. Notowano następujące ceny żyta: żądają za Burmę II 60 gr., Palma II 98—1·10 zł. Pieprz 5·50. Zagranicą cena poszła w górę. Rodzynci w woreczkach 3·40, w skrzynkach 3·65, czarne „Samos“ 4·00, koryncki 2·30, sułtanki 4·80. Podrożały one w Smyrnie.

Na kawę tendencja zniżkowa, podobnie jak zagranicą. Śledzie zwyżkowo. Zapasy nieduże. Sardynki staniały zagranicą. Na owoce suszone, cynamon i migdały zagranicą tendencja zwyżkowa. Herbaty u nas brak. Zagranicą tendencja zwyżkowa.

NOWA LISTA TOWARÓW, OD KTÓRYCH OBNIŻONO PODATEK OD OBROTU. Rozporządzeniem z 7 października 1925 roku, minister skarbu w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu obniżył stopę podatku przemysłowego o 1 proc. od obrotów wymienionych w punkcie pierwszym i czwartym artykułu 5 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, osiąganych przez samoistne przedsiębiorstwa ze sprzedaży hurtownej szeregu towarów.

Lista tych towarów obejmuje: 1) materjały budowlane, a to, obrobione drzewo budulcowe i materjały przemysłu tartacznego, produkty kopalniane, cegłę, wapno, cement, dachówkę, papę dachową, blachy żelazne i szyby okienne. 2) worki, 3) narzędzia rolnicze, pługi konne, brony, sierpy, kosy, grabie, kultywatory, młocarnie, kieraty, żniwiarki i kosiarki, 4) nawozy sztuczne, 5) surowiec żelaza oraz żelazo i stal w sztabach, belkach i szynach, 6) przędzę wszelkiego wyrobu krajowego, 7) tkaninę wyrobu krajowego. Wspomniane rozporządzenie ma obowiązywać wstecz od 1 września b. r.

ŁOTEWSKIE OGRANICZENIA IMPORTU Z POLSKI. Rząd łotewski postanowił pod naciskiem tamtejszych sfer przemysłowo-handlowych zakomunikować rządowi polskiemu, iż przystąpi do ograniczenia importu towarów polskich, nakładając na nie maksimum taryfy celnej, a to ze względu na dokonane przez rząd polski ścieśnienie importu łotewskiego.

Polska w roku ubiegłym wyeksportowała do Łotwy manufaktury za 3 milj. zł., węgla za 50.000 zł., kosmetyków za 30 000 zł., cukru za 300.000 zł., nasion i zboża za 850.000 zł. Wywóz zaś towarów łotewskich do Polski nie sięga nawet 10 proc. eksportu polskiego do Łotwy wyniósł 50.000 zł.

W SPRAWIE UTWORZENIA POLSKO-SOWIECKIEJ IZBY HANDLOWEJ. Onegdaj odbyło się w Warszawie posiedzenie przedstawicieli polskiego życia gospodarczego oraz sowieckiej misji handlowej w Polsce. Tematem obrad był projekt założenia polsko-sowieckiej izby handlowej w Warszawie, a to celem nawiązania i wzmocnienia stosunków handlowych między obu państwami. W tym celu narazie postanowiono stworzyć tymczasowe komisje mięszane w Warszawie i Moskwie. W najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie organizacyjne tymczasowej komisji mięszanej w Warszawie, w skład której ma wejść sześciu członków z polskiej strony i czterech ze strony sowieckiej. Komisja ma opracować statut izby handlowej oraz regulamin komitetu polsko-sowieckiego w Warszawie.

NIEMCY PRAGNĄ ZAWARCIA PROWIZORJUM GOSPODARCZEGO Z POLSKĄ. Podobno ostatnio w łonie delegacji niemieckiej, prowadzącej rokowania w sprawie zawarcia traktatu handlowego polsko-niemieckiego, zaszła korzystna zmiana i zrozumienie konieczności kompromisu. Obecnie rozpatrywane są dwie sprawy, a mianowicie stawki celne i kwestja osiedlania się Niemców w Polsce. Co do pierwszej sprawy, to zasadniczo obie strony doszły do porozumienia, zaś kwestja osiedlania się obywateli niemieckich straciła dużo na ostrości, tak że ogólnie rokowania są zdaniem kół miarodajnych na najlepszej drodze.

SYTUACJA W HANDLU CHMIELEM. Tendencja na targach chmielu nadal mocna. Za chmiel eksportowy płacono 2·20 do 2·40 dol. za 1 kg. Browary, które posiadają jeszcze bardzo znaczne zapasy chmielu zbioru 1924 r., zakupują niewielkie ilości chmielu tegorocznego płacąc wyłącznie gotówką. Należy się liczyć z tem, że w roku bieżącym operacyj kredytowych w branży chmielowej zupełnie nie będzie, gdyż o przedstorocznych warunkach pokrycia wekslowego na 3 do 6 miesięcy, przy obecnych restrykcjach kredytowych nie może być mowy.

PRODUKCJA WĘGLA NA POLSKIM G. ŚLĄSKU WE WRZEŚNIU. Wytwórczość węgla wynosiła w 26 dniach roboczych września 1,704.921 ton (w 25 dniach roboczych sierpnia 1,542.768). Spożycie węgla w województwie śląskiem wynosiło 556.039 (sierpień 520.355). Do reszty Polski wywieziono 711.261 (593.897) za granicę wywieziono 514.639 (489.638), zapas węgla z końcem miesiąca wynosił we wrześniu 1.018.417 (w sierpniu 1,108.390).

O UŁATWIENIE PRZEWOZÓW TOWARÓW DO RUMUNJI. W celu ułatwienia międzynarodowych przewozów towarowych kolejami żelaznemi, zarządy kolejowe Austrji, Czechosłowacji, Niemiec, Polski i Węgier z jednej strony, a Rumunji z drugiej strony, postanowiły na licznych konferencjach, odbytych w Pradze, Wrocławiu, Koszycach i ostatnio w Wiedniu, nietylko zorganizować bezpośrednie komunikacje towarowe pomiędzy temi krajami na zasadach międzynarodowej konwencji (Berneńskiej), ale przystąpiły do opracowania bezpośrednich taryf.

W tym celu powstały kolejowe związki taryfowe pod nazwą: Austrjacko-rumuński związek taryfowy; Czaskosłowacko-rumuński związek taryfowy; Niemiecko-rumuński związek taryfowy; Polsko-rumuński związek taryfowy i Węgiersko-rumuński związek taryfowy, które mają na celu stanie na straży interesów tych komunikacyj towarowych, z wyłączeniem wszelkiej konkurencji pomiędzy kolejami tych państw.

Wymienione związki kolejowe wypracowały projekt statutu wspólnego, który kładzie podstawę dla skoordynowania współpracy wzajemnej, dla programowych obrad konferencji związkowych, dla zarządów kierowniczych każdego z wyżej wymienionych związków, dla podziału kosztów związkowych, oraz normy dla podziału transportów pomiędzy poszczególne koleje, w granicach każdego związku i zasady dla wypracowania taryf bezpośrednich.

W ten sposób przewozy międzynarodowe zostaną ujęte w pewien program i odpadnie walka konkurencyjna w zdobywaniu przewozów tranzytowych zapomocą wyścigów w obniżaniu opłat przewozowych.

Na podstawie uchwalonych zasad dla podziału przewozów pomiędzy wymienione państwa, koleje polskie pozyskają znaczne przewozy towarowe, idące z zachodu do Rumunji i dalej na południowy-wschód.

Bernard Shaw każe płacić za wywiady

Gdy słynny dramaturg angielski powrócił na wiosnę do Londynu z wyspy Madery, spotkał go na dworcu kolejowym reporter jednego z dzienników angielskich i powitał pytaniem: „Jak zapatruje się pan na dzisiejszy teatr angielski? Na to Bernard Shaw odpowiedział: „Pytanie bardzo ważne. Za pięćset funtów szterlingów mógłbym o tem napisać coś bardzo zajmującego!“ — poczem pożegnał reportera.

Obecnie — jak opowiada londyńskie pismo teatralne „The Curtain“ — powtórzyło się coś podobnego.

Jednemu z reporterów przyszło do głowy odwiedzić Bernarda Shawa w dzień 69-tej rocznicy jego urodzin. Nie był jednak przyjęty przez dramaturga, pozostawił więc sekretarzowi jego arkusz z szeregiem pytań.

Następnego dnia otrzymał przez pocztę swój arkusz z powrotem, ale bez odpowiedzi. Natomiast przy pytaniach napisane były ołówkiem liczby, wskazujące, ileby Shaw żądał za artykuły w tych sprawach. Najmniejsza była suma 250 funt. szterl., postawiona przy dwóch pytaniach niemal identycznych. Za pytaniem: „Co pan sądzi o teatrze z przed 50 laty?“ — stała liczba 500. Tasama liczba widniała przy pytaniu: „Co pan sądzi o teatrze dzisiejszym?“ Największa zaś liczba, bo nie mniej, jak 10.000 funtów szterlingów, widniała obok pytania: „Co pan uważa za największy przewrót w czasach dzisiejszych?“

Jak widzi i te liczby, pozostawione obok pytań bez odpowiedzi, dały reporterowi materjał do interesującej notatki o G. B. S., jak nazywają Bernarda Shaw w Londynie.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rzadca drukarni L. K. Górski.